

PIERWSZY NOWOROCZNY START SPACEX. TRZECIA DOSTAWA SATELITÓW STARLINK [WIDEO]

W swoim pierwszym noworocznym starcie firma SpaceX dostarczyła pomyślnie na niską orbitę okołoziemską kolejne 60 satelitów komunikacyjnych systemu Starlink. Firma Elona Muska stała się w ten sposób posiadaczem największej komercyjnej konstelacji satelitarnej, jaka funkcjonuje obecnie w przestrzeni pozaziemskiej. Dokonano tego wraz z udanym rozpoczęciem misji satelitarnej Starlink-2.

Start trzeciej z dotychczasowych dostaw lekkich satelitów sieci komunikacyjnej Starlink przeprowadzono z wykorzystaniem standardowej rakiety kosmicznej SpaceX, Falcon 9. Na szczycie systemu nośnego umieszczono 60 jednakowych instrumentów. Wraz z udanym wystrzeleniem, firma Elona Muska umieściła już na orbicie co najmniej 182 takie obiekty - niemniej jednak kilka testowych egzemplarzy z pierwszego pakietu uległo przedwczesnemu wyłączeniu zaraz po swoim starcie (według niepotwierdzonych doniesień, ich liczba może sięgać już 10 nieaktywnych obiektów).

Użyty w tej misji Falcon 9 korzystał z odzyskanego już trzykrotnie głównego segmentu napędowego. Rakieta wystartowała z centrum kosmicznego Cape Canaveral na Florydzie w terminie 6 stycznia 2020 roku o godz. 21:19 czasu lokalnego (3:19 nad ranem dnia następnego w Polsce). Blisko godzinę po starcie doszło do separacji satelitów na wysokości około 300 kilometrów. Domyślnie instrumenty zawędrują na orbitę oddaloną o 550 km od powierzchni Ziemi.

Udana realizacja została przypieczętowana pomyślnym lądowaniem wykorzystanego po raz czwarty korpusu rakiety Falcon 9 na barce oceanicznej "Of Course I Still Love You". Wszystko wskazuje na to, że będzie on w dalszym ciągu zdalny do kolejnego użycia. Nie udało się jednak bezpośrednio przechwycić opadających do wody części pokrywy aerodynamicznej szczytu rakiety.

Starlink-2 była trzecią ogółem i drugą z przeprowadzonych dotąd użytkowych dostaw orbitalnych w ramach programu rozwoju komercyjnej konstelacji komunikacyjnej SpaceX. Obie poprzednie „paczki” satelitów zostały umieszczone na orbicie w 2019 roku. Wszystkie są elementem pierwszej serii dostaw, która ma pozwolić na obsadzenie orbity o wysokości 550 km satelitami w liczbie 1584 obiektów.

Czytaj też: [Starlink największą konstelacją komunikacyjną. Udana druga dostawa satelitów](#)

Jak obiecują przedstawiciele SpaceX, kolejne wystrzelone instrumenty będą konstruowane w taki sposób, by odbijać jak najmniej światła i nie generować zanieczyszczenia świetlnego na nocnym niebie. To odpowiedź na krytykę za strony części komentatorów i naukowców, według których szeroka konstelacja satelitów SpaceX wpłynie negatywnie na możliwości wykonywania obserwacji astronomicznych z Ziemi. Zgodnie z wypowiedzią Gwynne Shotwell, prezes i dyrektor operacyjnej

SpaceX, już w trakcie misji Starlink-2 będzie testowany jeden z satelitów pokryty warstwą pochłaniającą promieniowanie w paśmie widzialnym.

Zakładając dalsze niezakłócone działanie co najmniej 172 aktywnych satelitów sieci Starlink, SpaceX stał się oficjalnie użytkownikiem największej komercyjnej konstelacji orbitalnej. Firma Elona Muska wyprzedziła pod tym względem spółkę Planet Labs, dysponującą niewielkimi satelitami obserwacji Ziemi w liczbie około 150 egzemplarzy.

Czytaj też: [SpaceX przekonuje US Army do projektów Starlink i Starship](#)

Rok 2020 ma odznaczać się przeprowadzeniem nawet 20 wystrzeżeń satelitów Starlink. Ich efektem ma być umieszczenie na niskiej orbicie 1200 nowych obiektów, co pozwoli na uruchomienie ograniczonego zakresu komercyjnych usług internetowych.

Sieć szerokopasmowego dostępu do Internetu Starlink działać będzie w oparciu o globalną konstelację jednakowych, lekkich satelitów telekomunikacyjnych. Ich konstrukcja charakteryzuje się zwartą budową o masie 230 kg, obejmującą zestaw anten oraz paneli słonecznych. Własny napęd satelitów stanowi silnik jonowy Halla wykorzystujący w roli paliwa gaz szlachetny, krypton.

Czytaj też: [Starlink z większym rozmachem. Testy USAF i plany pomnożenia liczby satelitów](#)